

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Portugalia. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Wiadomości potoczne z Wiednia z d. 18. lipca.)

Wiedeń, 18. lipca. Wynikająca z podwyższenia gaży oficerskiej dla państwa nadwyżka w wydatkach ma podług rozszerzonej w dziennikach wiadomości wynosić rocznie 4 $\frac{1}{4}$ milion. zlr. m. k. W rachunku tym, jak możemy donieść z wiarogodnego źródła, pomyłono się ni mniej ni więcej tylko o trzy miliony przeszło, o które podano wyżej ten wydatek niżli jest w istocie.

— Jego c. k. Mość książę Leuchtenberg przedsiębierze podróż do Sycylii, a przy tej sposobności wstąpi także do Wiednia i zabawi tam dni kilka.

— Podług doniesienia w *L. Z. C.* będzie minister spraw wewnętrznych towarzyszyć Jego ces. Mości w podróży do Galicyi. Pan prezydent ministrów książę Schwarzenberg pojedzie z monarchą, lecz z Krakowa jak słyhać, powróci do Wiednia.

— Słabość, którą dotknięty został Jego cesarzewicz. Mość arcyksiążę Franciszek Karol, przeszła tak szczęśliwie, że najdostojniejszy pacjent odzyskał już zupełnie zdrowie.

— Jak słyhać, przybędzie hrabia Thun w przyszłym miesiącu na kilka dni z Frankfurtu do Wiednia, ponieważ zgromadzenie związkowe zamysła wyznaczyć sobie czternastodniowe ferie.

— *L. Z. C.* donosi: C. k. uprzywil. bank narodowy zaczyna (przynajmniej częściowo) wydawać srebro za banknoty, a mianowicie tymczasowo w okolicach pogranicznych, gdzie handel artykułami żywności z zagranicą bardzo jest ożywiony, i wypłaty w brzęczącej monecie odbywać się muszą. Filiany bank w Inszpruku został najpierw upoważniony w graniczącym z Bawaryą okręgu austryackim Reute wydawać miesięcznie 1000 ewancygierów w srebro za banknoty. Dla kilku innych kas bankowych miano już na ten sam cel przygotować znaczne posłki srebra.

— Do wszystkich sądów kolegialnych i urzędów budowniczych zostały już rozesłane plany i rysunki, podług których mają być przedsiębrane budowle nowych więzień. Plany te ułożone są na wzór więzienia londyńskiego podług systemu odosobnienia.

— Podług rozporządzenia ministeryalnego ustaje wszelka indemnizacya z funduszu krajowego za zniesione ciężary gruntowe wtedy, jeżeli uprawniony i obowiązany przedstawia jednę i tę samą osobę.

— W tej chwili znajdują się jeszcze tylko w sześciu większych miastach państwa austryackiego gwardye narodowe. Reszta zaś rozwiązała się od roku 1848 poczęści na rozkaz wyższy a poczęści dobrowolnie.

— W Europie znajduje się teraz 184 arcybiskupów; z tych przypada na Włochy 46, Francye 15, Niemce 13, Hiszpanię 8, Węgry i Dalmacyę 4, Irlandyę 4, Turcyę 3, Portugalię 3, Rosyę, Grecyę, Belgię i wyspy Jońskie po 1, a nakoniec 1 w Westminster. Oprócz tego ma katolicki świat chrześcijański 23 patriarchów, pomiędzy tymi 2 w Europie: w Lizbonie i w Wenecyi.

— Aby ograniczyć włożenie się towarzystw muzycznych, skoczków i t. p. po krajach koronnych, wydane zostało rozporządzenie, że pozwolenie do produkowania się musi być udzielane pierwój, nim podobne indywiduum przekroczy granicę jakiego kraju koronnego. Ci zaś, którzy pozwolenie takie chcą otrzymać dopiero w siedzibie namiestnictwa, i tacy, którzy w chwili przekraczania granicy nie otrzymali jeszcze pozwolenia, będą wydaleny z kraju przez najbliższą władzę polityczną. (Lloyd)

(Wiadomości potoczne z Wiednia z d. 19. lipca.)

Wiedeń, 19. lipca. Rząd zamierzył ogłosić przepis policyi po gościńcach dla całego państwa i wezwał izby handlowe mianowicie we Węgrzech i Siedmiogrodzie do przedłożenia zdania swego w niektórych do tej sprawy odnoszących się kwestyach.

— Do Pesztu odjechał już jeden z urzędników banku narodowego dla poczynienia przygotowań do urządzenia banku filialnego. Nowy ten instytut uposażony ma być tymczasem kwotą 1 $\frac{1}{2}$ mil. zr., która wkrótce odejdzie na miejsce przeznaczone.

— W roku przyszłym obchodzić będzie państwo rossyjskie uroczystość tysięcznego swego założenia. Nad programem tego jubileuszu zaczęto już pracować.

— Wyszło pozwolenie, że kopie map katastralnych z ich alegatami, tudzież odpisy należących do tego protokołów katastralnych i wykazów mogą być wydawane za zwróceniem kosztów także i stonom prywatnym z c. k. katastralnego archywu map. (Lld.)

(Przybycie J. M. króla i królowy Saksonii do Werony.)

Werona, 16. lipca. JJ. MM. król i królowa Saksonii przybyli tu wczoraj, i przyjmowani byli przez FM. hrabi Radetzkiego.

(Kurs wiedeński z 21. lipca 1851.)

Obbligacye długu państwa 5 $\frac{0}{8}$ — 96 $\frac{7}{8}$; 4 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{8}$ — 84 $\frac{7}{8}$; 4 $\frac{0}{8}$ — 76. 4 $\frac{0}{8}$ z r. 1850 —; 2 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{8}$ —; wylosowane 4 $\frac{0}{8}$ —. Losy z r. 1834 — 1000; z roku 1839 — 308 $\frac{1}{8}$. Wied. miejsko bank. 2 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{8}$ —. Akcye bankowe 1238 $\frac{1}{2}$. Akcye kolei północ. 1512 $\frac{1}{2}$. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. —. Lloyd —.

Portugalia.

(Zmiana gabinetu.)

Lizbona, 9. lipca. Zmiana osób w gabinecie, w która wielu niechęta wierzyć, jest faktem, od czasu jak królowa z letniej swojej rezydencji w Cintra, ten nowy krok Saldanhy pochwała i królewskim swoim podpisem potwierdziła. Spieszny Jój odjazd z Lizbony jest również polityczną przezornością dworu, który przeto okazał, że chce być dalekim od wszelkich intryg i wpływów na wypadki polityczne. Czytając dzienniki najrozmaitszej barwy, niemożna nowemu gabinetowi zapowiadać dłuższej trwałości. Na administracyjne talenta pana Magalhaens zgadzają się prawie wszyscy, ale właśnie dlatego nieprzyjaciele jego niezaniebają żadnego środka, aby go obalić. Organa partyi demokratycznej powstają już mocno na nową administracyę, lubo jeszcze nie znają punktu, w którym ona jest słaba. Zresztą większa część Europy nie zna, jaką mowę i taktkę prowadzą te dzienniki, równie jak w ogóle ani się domyśla, jakie ostateczności zawiera w sobie mała Portugalia. Jestto najreakcyjniejszy i najrewolucyjniejszy zakątek w Europie. (P. Z.)

Hiszpania.

(Wiadomości bieżące z Madrytu.)

Madryt, 10. lipca. Dziś około pierwszej godziny popołnoey rozeszła się nagle pogłoska, że ma wybuchnąć rozruch socyalistowski, który się zacznie zamordowaniem wszystkich władz publicznych. Ministeryum zawiadomione o tém od władzy miejscowej, zgromadziło się spiesznie do sali ministerstwa spraw wewnętrznych, dokąd się cywilne i wojskowe władze także udały. Żołnierzy skonsygnowano w koszarach, a po głównych punktach miasta porozstawiano pikiety. Jednak i noc i dzień dzisiejszy przeszły całkiem spokojnie. — Deputowany generał Ortega interpelował dziś na kongresie ministeryum o ten nocny alarm. Prezydent ministrów odpowiedział, że spokojność miasta jest nienaruszona, ale że w interesie tej spokojności musiał rząd niektóre środki ostrożności przedsięwziąć. Odpowiedź ta zaspokoila izby. — Generał Don Jose de la Concha złożony jest z swój posady jako jeneralny kapitan wyspy Kuba.

Wielki pożar, który się wszczął w szpitalu publicznym, trwał 25 godzin i 21 domów obrócił w perzynę. Zginęło przytém kilka osób, a wielu mężczyzn robiących sikawkami, zostało pokaleczonych. — Królowa dała przy tej sposobności tklivy dowód swój wspaniałomyślności. Podczas pożaru, który się wczoraj srożył w dzielnicy uniwersyteckiej, przechadzali się właśnie król i królowa po przepysznym ogrodzie w Buen Retiro. Gdy odgłos dzwonów obił się o jój uszy, a w oczy uderzyła straszna łuna, natychmiast posłała królowa swego prywatnego sekretarza Alvarez na miejsce pożaru. Namieniony sekretarz skreślił za powrotem swoim tak żywymi kolorami całe nieszczęście i wielkość straty, że król odezwał się, iż strata jest nazbyt znaczną, aby wynagrodzić się dała. Spiesznie odrzekła królowa: „Nie, nie, jakkolwiek wielką jest strata, my dopomożemy. W najgorszym razie moje dyamenty i dyadem posłużą na wynagrodzenie tej straty.“ (P. Z.)

Anglia.

(Nowe pogłoski o rozdzieleniu w gabinecie.)

Londyn, 12. lipca. Już oddawna szerzy się pogłoska o nieporozumieniach między familiami Elliot i Grej wewnątrz ministeryum whigów. Mniejszość, w jakiej pozostał lord John Russell podczas poprawki pana Thesigen do bilu o tytułach w izbie niższej i nowe klęskie gabinetu, poniesione w kwestyach późniejszych, równie jak w kwestyi o tajem glosowaniu, rozruszały znowu te pogłoski. Torystowski dziennik *Standard* zawięra w tym względzie co następuje: „Chociaż prawie powszechnie sądzą, że gabinet Russla przetrwa teraz najdłuższą sesyę parlamentu, a potem naturalnie i czas parlamentu-

wego odroczenia, jednakże od kilku dni są także inne wieści w obieg, które zasługują na podanie do wiadomości publicznej. Mówią, że Greyowska frakcja gabinetu postanowiła oprzeć się wszystkim dodatkowym klauzulom do bilu o tytułach duchownych i oddzielić się zupełnie od partii lorda Johna Russella, jeżeliby jego przyjaciele w izbie wyższej powstali wszelkimi siłami na te klauzule, albo jeżeliby lord John Russell pozostał jeszcze ministrem, a to powstawanie nieodniosło żadnego skutku. Czyli innymi słowami, partya lorda Grey chce sprowadzić rozwiązanie ministerium, jeżeliby rzeczony bil przeszedł w izbie wyższej w tym składzie, jaki w izbie niższej otrzymał. Według obiegającej wieści, zamysłają hrabia Grey i jego przyjaciele utworzyć gabinet na własną rękę, by wstąpić w miejsce tego, który rozwiązać zagrażają.

(P. Z.)

(Depesza telegraficzna.)

Londyn, środa, 16. lipca, 5 godzina 30 minuta popołudniu. W izbie wyższej podczas wniosku lorda Stanley względem kolonii Przylądka miało ministerium większość tylko 6 głosów. (P. Z.)

Francya.

Ciekawy z wielu względów dramat debaty rewizyjnej w Paryżu zaczyna się już rozwijać powoli. Dotąd występowało już kilku z rzędu tych znakomych mowców, którzy przynoszą zaszczyt politycznej trybunie Francyi; i każdy z nich wyświetał tę ważną kwestyę z właściwego stanowiska swego.

Szczególną jednak i najbardziej uderzającą przylotem okolicznością jest bierna ze wszechmiar obojętność masy; tylko wyższe warstwy społeczeństwa zdają się brać żywszy udział w dyskusji i zapelniają trybuny widzów; właściwa jednak większość udzielnego ludu przypatruje się spokojnie zdaleka. Dwa są powody usprawiedliwiające to usposobienie. Najpierw owaładnęła już i ten kraj, który służył za widowie tak licznym rewolucyom, owa głęboka apatya polityczna, która w całej Europie dzisiaj czuć się daje i za punkt przejścia do nowego, w istocie zmienionego życia politycznego uważana być musi; powtóre zaś daje się już mniej więcej przewidzieć naprzód rezultat tej dyskusji, a lewa strona wic bardzo dobrze o tém, że potrzebuje tylko w masie opuścić salę posiedzeń, aby uczynić niepodobnym wszelkie głosowanie konstytucyjne. Przewodzący agitacyi czerwonej nieuznają terazniejszej chwili za stosowną do zatknięcia sztandaru rewolucyi socyalnej. I to też jest najgłówniejszą przyczyną bezwzięcia, że we Francyi niepanuje teraz to fabryczne naprężenie umysłów, które zwykło poprzedzać wszelkie głosowania stanowe i które mianowicie w maju r. z. przy modyfikacyi ustawy wyborczej w tak wysokim nadzwyczaj stopniu się objawiło.

Jedna rzecz wszakże nieda się tu zaprzeczyć w żaden sposób, a to jest, że rozstrzygnięcie tej sprawy nawet przez odrzucające wotum legislatury ani ominięte, ani uchylone być nie może lecz tylko odwołane zostanie.

W partyi legitymistycznej objawia się niemiłe rozdwojenie; podczas gdy światły Berryer ze stanowiska swego głębokiego przekonania moralnego uznaje całkowitą rewizyę za nieodzowną potrzebę, staje mu w drodze gorliwy Larochejaquelin ze zdaniem wprost przeciwnym i ogłasza rewizyę konstytucyi za krok stanowczo niekorzystny dla zasady monarchycznej. Jakkolwiek jestto rzeczą wielce pożałowania godną, że zastępcy tak szanownej zasady niemogli zgodzić się tą razą na pewne zdanie i solidarne postępowanie, to przecież trzeba im oddać tę sprawiedliwość, że obadwa umieli równie silnymi jak przekonywającymi dowodami poprzeć swój właściwy sposób widzenia rzeczy. Tak bowiem, jak jest podobnym do prawdy, że republika przez pomyślnie przeprowadzenie całkowitej rewizyi wzmocniona być może, z równą też pewnością dałoby się udowodnić także, że podobna rewizya mogłaby posłużyć za przejście do nowego uznania systemu monarchicznego we Francyi. Wszakże dalsza przyszłość spoczywa na wszelki sposób tylko w ręku Boga a tém samym stoi wyżej nad wszelkie wyrachowania ludzkie choćby najnamądrzejsze nawet.

Pomiędzy mowcami, którzy dotychczas występowali przeciw potrzebom rewizyi, odznaczył się bez zaprzeczenia najbardziej generał Cavaignac. Mowca ten skreślił w dość dobitnych wyrazach różnicę między tak zwaną wszechmocą narodu i prawem udzielności, którejby nawet nowe zgromadzenie konstytuujące zaprzeczyć nieśmiało. Dalej utrzymywał, że mniemane prawo to jest równie nieodstępne i nietykalne, jak familia, własność i t. p. Ani naród ani zastępcy jego niemają wcale prawa iść za popędem samowoli i ślepego widzimisię, lecz muszą wypełniać wyższe, moralniejsze obowiązki, i dlatego niemożnaby nigdy we Francyi zaprowadzić konstytucyi takiej, któraby zaprzeczała istniejącą zasadę udzielności ludu.

Wszakże przy bliższym zastanowieniu się zmienia się to błyskotne rozumowanie w cześć frazeologię tylko. Udzielność ludu bowiem jest właśnie dlatego samego fałszywym z gruntu pomysłem i zasadą pełną niebezpiecznych konsekwencyi, że zamyka w sobie pojęcie ślepej samowoli, którą generał Cavaignac nazywa wszechmocą narodu, chociaż ją zaprzecza niejako.

Mowca przyznaje wprawdzie, że naród w wykonywaniu udzielności swojej związany jest wyższym moralniejszym obowiązkiem. Lecz jeżeli obowiązek ten niezasadza się na niczem więcej jak tylko na wyrzeczonym wyraźnie lub milczącym zastrzeżeniu, że trzeba obalić każdy rząd legalny w razie jakiegos naruszenia konstytucyi, natenczas niepowiedział mowca w istocie nic nowego, bo właśnie tylko konsekwencyom tej nauki zawdzięcza Francya niestety terazniejsze

smutne położenie swoje. Naszem zdaniem byłby mowca nierównie więcej zbliżył się do prawdy, gdyby był miał tę odwagę i rozum oświadczyć wyraźnie, że rewolucye są zawsze przyczyną nieszczęsć, że w państwie powinny i muszą znajdować się silne i wyższe nad rewolucyę władze, i że jest zarówno obowiązkiem rządzonych jak i rządzących, aby przez zgodne współdziałanie starali zapobiegać wszelkim rewolucyom. Gdyby rewolucya była w istocie prawem ludów, natenczas można powiedzieć na śmiało, byłaby ona nie tylko najniebezpieczniejszym ale oraz najsmutniejszym ze wszystkich praw, i nigdy nieprzystaloby dla wykształconych, doświadczonych i prawdziwie miłujących ojczyznę mężów rozwodzić się fałszywą pochwałą dla niej.

Generał Cavaignac poruszył przeto najslabszą stronę stosunków francuskich. Dopokąd we Francyi hołdować będą zwodniczemu dogmatowi udzielności ludu nieredukując go na właściwe znaczenie jego, dopokąd niezechęć się przekonać, że są obusieczne prawdy, które zarówno atakującego jak i przeciwnika ranią, i że abstrakcye są najslabszą podstawą uregulowanej formy rządu, dopóty i z rewizyą i bez rewizyi, i z samowolnym krokiem rządu i bez niego niemożna pomyśleć nawet o prawdziwym zbawieniu Francyi. (L.k.a.)

(Posiedzenie zgromadzenia narodowego z d. 16. lipca.)

Paryż, 16. lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego toczyła się dalsza dyskusya nad rewizyą konstytucyi. — Michel (de Bourges) zabiera głos kończąc wczorajsze założenie swoje „o konieczności republiki“ i mówi przy tej sposobności o walce między bogactwem a ubóstwem, między kapitałem a pracą. Monarchya trzymała zawsze stronę kapitału. Pod restauracyą, równie jak pod monarchyą lipcową dawał ustawy tylko kapitał, reprezentowany przez census. To jest prawdziwą przyczyną upadku monarchyi. Kapitał i praca musiałyby wspólnie brać udział w sądzie polubownym dla przywrócenia równości, jako ustawy ludzkiego rozwoju. Dlatego koniecznym i wiecznym jest powszechne prawo głosowania czyli republika, co jest jednym i tem samym. Mowca stawia potém kwestyę, jaka republika pożądana jest dla Francyi? Nie dawne republiki, nie Rzym i Ateny, tylko konstytucya Ameryki z wyłączeniem niewolnictwa a przydaniem centralizacyi, z pojednaniem pracy z kapitałem. Lud nie chce rewolucyi. Przytem bowiem tracą kapitalisci tylko część swego majątku, lud zaś traci wszystko, to jest swoją pracę. — Po krótkiej przerwie wstąpił Berryer na mównicę i zabrał głos, jako drugi mowca partyi legitymistycznej, mianowicie aby odpowiedzieć na teoryę pana Michel (de Bourges) i na jego zarzuty przeciw monarchyi. Na wstępie skreślił p. Berryer stosunek swoich przyjaciół do kwestyi rewizyi: „Uznajemy wszyscy, rzekł, że ustawodawcze zgromadzenie narodowe niema prawa, oznaczając zmiany w politycznych instytucyach Francyi, które skutecznie ma konstytuanta. Dlatego nie przedłożyliśmy wniosku względem rewizyi. Ale gdy ten wniosek uczyniono z innej strony, niemogliśmy w przekonaniu o błędach i niebezpieczeństwach konstytucyi a wyznając przeciwnie zasady, milczeć w obec kraju, który przejęty jest uczuciem swoich potrzeb. Nie dlatego aby zadość uczynić naszym życzeniom, naszym zdaniom o najlepszej przyszłości Francyi, ale w obec grozących krajowi niebezpieczeństw, zdecydowaliśmy się zabrać głos.“ Według zdania mowcy jest dwa takich niebezpieczeństw: równoczesne ustanie obydwóch władz państwa t. j. jedynej po rewolucyi ludowej naprędce ustawionej zapory przeciw anarchyi, i możność że lud przez sześćdziesięcio-letnią rewolucyę odwykły od wiary politycznej i spragniony teraz za pokojem, uciecze się do straszego środka, nadwerężając sam konstytucyę i stawiając anarchyę przeciw anarchyi. Rewizyę konstytucyi uważa przeto mowca na każdy sposób za potrzebną, i zbija następnie gruntownie teoryę poprzedniego mowcy. „Potrzebuje tylko przywołać panom na pamięć najnowsze zdarzenia, by wyjaśnić konsekwencyę tych teoryi i ich wpływ na masę ludu. Teorye te wydały owoc 15. maja, gdy szturmowano do zgromadzenia narodowego i w okropnych dniach czerwcowych gdzie krew płynęła strumieniami. W żywych wyrazach hołdowano owym dniom r. 1793 owym mężom, którzy wykłeli moralne uczucie w człowieku. Uwielbiano owych mężów, którzy w przeciągu 14 miesięcy w tym nieszczęśliwym kraju więcej popełnili zbrodni aniżeli wszystkie namiętności, wszystkie nałogi nagromadzić mogły przez 14 wieków. (Oklaski.) Podobnych rzeczy niechcecie na przyszłość. Ale mało nam dajecie, mówiąc że to niebędzie naszym normalnym stanem. (Śmiech). I my mielibyśmy być republikanami i hołdować owym przebrzydłym zasadom, ponieważ jesteśmy synami naszego czasu i dzieł naszych? Nie, ponieważ uznajemy pracę czasu i postępek cywilizacyi, dlatego niejesteśmy jeszcze buntownikami. — Mielibyśmy być republikanami, dlatego, że uznajemy reformy roku 1789? Nie możci panowie, w błędzie jesteście stawiając republikę na równi z dobrami rozsądnej wolności. Owszem republika przywiodła na rusztowanie fundatorów wolności z roku 1789. — Nie, monarchya niesprzeciwia się wolności. Monarchyi zawdzięcza Francya wielkie reformy z r. 1789, ustalenie wolnych instytucyi politycznych na połączeniu monarchycznej dziedziczości z udzielnością narodu, sławne i potężne stanowisko w obec mocarstw zagranicznych, wielki rozwój dobrego bytu materialnego. Monarchya, którą uważacie za niezgodną z uczuciem ludu, przebiegła długą przestrzeń czasu, podczas gdy republika którą nazywacie wieczną, tylko jeden dzień trwała. A jak wielką przyniosła nędzę! Wola narodu wcieliła się w monarchyi. Monarchya rozwiązała zadania, które sobie teraz zadajecie i wykonała dla ludu rzeczy, których teorye wasze nigdy nieosiągną. I to także co poczytują restauracyi za kroki zemsty, muszą wziąć

w obronę. Krocie emigrantów były tylko protestacją przeciw konfiskacie i hołdem niesionym zasadzie własności; wygnanie morderców króla było sprawiedliwą moralną obroną własną. Jeżeli monarchya w czasach buntu i walki używała środków represyjnych, tedy to nie dowodzi że się sprzeciwiała wolności i reformom z r. 1789, które utrzymamy i do których się ucieczemy jako do obrony przeciw przyszości. (Senzacya.) Mówicie że monarchya a szczególnie monarchya z prawa bożego przeciwna jest ludowi francuskiemu. Niemasz nic fałszywszego. Niemasz prawa wyższego nad to, które łączy ludzi w społeczeństwo, pod opieką własności, rodziny i religii. Naruszenie społeczeństwa, naruszając prawo boskie. Czyliż sądzicie istotnie że Francya jest republikańską? Ta Francya, która odrętwiała słysząc waszą proklamacyę republiki, która wasze okólniki, waszych komisarzy przyjmowała z zgrozą, która jak sami mówicie, zastąpiła republikę drogę księciem i pretendentem! Nie, Francya nie jest republikańską. — Jakąż republikę chcecie? Nie starozytną. Nie bowiem niesprzeciwia się mocniej indywidualizującemu duchowi Francyi. Chcecie ideału, mianowicie konstytucyi amerykańskiej bez federacyi, która jest jej główną podstawą. Dobrze, odbudujcie amerykański system na wielkiej socyalnej jedności a założę się z wami, że ani jednego dnia istnieć niebędzie.“ Mowca rozwinął potem jeszcze raz swoje rojalistyczne wyznanie wiary, które się ustaliło po zastanowieniu się nad czterema rozmaitemi rządami. „Cytują słowa Napoleona. Napoleon przepowiedział republikę na wyspie św. Heleny. Nie! On, co wszystko czynił by przytłumić republikę i jej zasady, by pokonać lub ugiąć mężów przez was sławionych by słowem przywrócić *powagę* we Francyi — widział dzieło swoje walące się w gruzy. Widząc się samotnym w swoim nieszczęściu zawołał do Europy głosem jakoby przekleństwa i groźby mściwej: „Będziesz republikańską albo kozacką!“ (Potrójna salwa oklasków) Tak też powiedział Mirabeau gdy w końcu swego życia daremnie usiłował tron znowu ustalić, który zachwiałby swoją potężną wymową: „buntownicy podzielią się jego łachmanami!“ Obadwa duchy chcący lud i wiek cały sami duchem swoim opanować, ulegli pod ciężarem swego zadania, a w rozpacz swój poznali, że tam gdzie złamana jest powaga władzy, społeczność idzie w kawałki, tak iż się jej łachmanami dzieli buntownicy.“ (Długie oklaski.) W końcu mówi Berryer o grożącym powtórny wybórze prezydenta republiki i wzywa swoich kolegów, jeżeliby się rewizya niepowiodła, aby się ściśle trzymali drogi legalnej. Jeżeli L. Napoleon powtórnie zostanie obrany, wtedy jesteście straceni. Dlatego życzę, aby zgromadzenie konstytuujące uchylilo te niebezpieczeństwa. dlatego jestem za rewizyą. Jeżeliby zaś nieprzyszła do skutku, natędy zostaje nam konstytucya. Szanujmy konstytucyę i trzymajmy się legalności; albowiem zła ustawa jest lepsza aniżeli anarchya. Bądźmy nierozłącznymi w legalności i zbrojmy się przeciw wszelkiej ambicyi i przeciw wszelkiemu buntowi.“ (Iluczne oklaski, Koniec posiedzenia.) (Pr. Z.)

Włochy.

(Poczta włoska.)

Turyń, 15. lipca. Senat przyjął traktat nawigacyjny i handlowy zawarty z Szwajcaryą, Francją i Holandją. Na dzień jutrzejszy zwołano senat i izbę deputowanych. Idzie tu o zamknięcie sesyi i poczynienie potrzebnych w tej mierze przygotowań. Słychać, że mieszkańcy Genuescy podali petycyę przeciw podatkowi przemysłowemu i łączącemu się z tem przeglądowni ksiąg kupieckich.

Portoferrajo, 12. lipca. Burza zapędziła tutaj dnia wczorajszego paropływ sardyński płynący z Portotorres do Genuy, na którego pokładzie znajdował się *Marongiu*, dawniejszy arcybiskup z Sassari. *Marongiu* odbywał podróż wprawdzie incognito, mimo to jednak przyjęto go z honorami wojskowymi i uderzono we dzwony. (Lit. kor. austr.)

(Okólnik ministerstwa wyznań religijnych.)

Florenca, 9. lipca. Według okólnika ministerstwa wyznań religijnych będą biskupi w porozumieniu z rządem ogłaszać publiczne dekreta, kierować administracyą dóbr kościelnych i zawiadamiać ministerium wyznań religijnych o wszystkich nominacyach duchownych.

(O podróży Jego Świątobliwości Papieża do Castel-Gandolfo.)

Spezzia, 6. lipca. Dziennik *Opinione* zawiera list z Rzymu, z którego wyciągamy, co następuje: „Podróż papieża do Castel-Gandolfo ma wielką doniosłość polityczną. Rząd francuski pomimo smutnej swęj polityki nie dał jeszcze dość dowodów swojego zrzeczenia się świętemu kolegium; ma także zbyt niepewną egzystencyę, aby nasi panowie w nim zaufanie mieć mogli. Dlatego odnowiono ideę neapolitańskiego czyli raczej kosmopolickiego garnizonu, który ma zająć miejsce żołnierzy republikańskich. Francya zatrzyma Civitavecchię, a Austriacy Bononię i Ankonę. Tym sposobem zajmą te dwa mocarstwa dogodne stanowiska, a papież uwolni się od swych obrońców, którzy najdalej za rok mogliby się stać bardzo nieprzyjemnymi stróżami. W tak delikatnej sprawie są pośrednicy zwykłe niedogodni. Pius IX. i Ferdynand II. zjechali się dlatego do Castel-Gandolfo, aby się w tej sprawie porozumieć. — Sądzą powszechnie, że papież tylko krótko zabawi w swoim letnim pałacu, bo kardynał Antonelli uwolnił kongregacyę na 10 dni od zdawania spraw papieżowi. Jeżeli jakie szczególniejsze niezajdą okoliczności, to papież wkrótce powróci do Rzymu.“ — *Giornale di Roma*, który również zawiera wiadomość o tym papieżko-królewskim zjeździe, nadmieniamy przy tej sposobności, jak następuje: Łatwo można sobie wyobrazić, jakie uczucia objawiły się między Ojcem ś. i Królem Jego Mością, którzy się pierwszy raz po rozdzieleniu w kwietniu 1850 ujrzeli, w którymto

czasie Jego Świątobliwość doznawszy w królestwie Neapolitańskim prawie więcej niż dziecięcego przywiązania i gościnności, powrócił do państw kościelnych. (P. Z.)

(Wiadomości potoczne z Piemontu.)

Na dniu 14. b. m. odjechała Cesarzowa Marya w towarzystwie księżny Parmezańskiej z Modeny do Pianore nad granicę toskańską, gdzie ją władze z Pietrasanta uroczystie przyjmowały. — 14go b. m. został otworzony w Turynie nowy lokal giełdowy. — Dziennik *Risorgimento* zebrał dotychczas 611 lire na korzyść tych robotników piemonckich, którzy zwiędają londyńską wystawę przemysłową. Minister hrabia Cavour ofiarował na ten cel 500 lire. — Dziennik piemonckiej rady sanitarniej „*Billettimo officiale*“ podaje do wiadomości, że w Galtico, w prowincyi Navara zachorował niejaki Pastore na węglik (Carbunkel), ponieważ wygrzebał i oprawił zdechłe na tę słabość i na rozkaz władzy zakopane bydło. To samo nieszczęście wydarzyło się jakiejś nieostrożnej kobiecie w okolicy Asti. Dlatego radzi ten dziennik przysypywać zarazone bydło przy zakopywaniu niegaszonym wapnem, aby tym sposobem zapobiedz wygrzebywaniu jego. — Rząd sardyński wysłał temi dniami także dwóch deputowanych na kongres sanitarny w Paryżu. — Po skonfiskowaniu tajnej prasy drukarskiej w wili Alborough w poblizu Liwurny przyaresztowano 28 osób. Niektóre z nich miały zeznać bardzo ważne rzeczy. Dziennik *Croce di Savoja* wyraża się bardzo korzystnie o mającym się zawrzeć traktacie handlowym między Austryą i Sardynią, ponieważ traktat taki przyniesie niemałą korzyść obydwom państwom. — Dlatego radzi ów, aby Austrya nieobstawała zanadto ściśle przy wymaganiach swoich, gdyż pominiawszy nawet znaczne korzyści, któreby jej nastąpiły handel z Sardynią, mogłaby w takim razie rozwiązać łatwiej także i inne bez wątpienia ważne dla niej kwestye. — Budżet państwa kościelnego wykazuje za rok 1851 7,665,365 szkodów dochodu a 9,322,110 szkodów wydatku; zatem wynosi deficyt 1,656,345 szkodów. (L. k. a.)

Niemcy.

(Rezultat konferencyi w Gotha)

Z Turynii, 12. lipca. Konferencye, które wczoraj i przedwczoraj odbyły w Gotha komisarze 18 niemieckich rządów, wydały pomysły rezultat.

Traktat, na który się zgodzono, zależy głównie na istniejącej już od dawna między Prusami i Austryą zasadzie, że każde z kontrahujących państw ma dopóty na żądanie drugiego państwa przyjmować na powrót swoich pierwsiastkowych obywateli, choćby obywatelstwo według krajowych ustaw utracili, dopokąd się nie staną obywatelami tego drugiego państwa według wewnętrznych jego ustaw. Względem tych osób, które nigdy niebyły poddanymi jednego z dwóch państw kontrahujących, obowiązek przyjęcia włożony jest na to państwo, w którego terytorjum osoba mająca być wydaloną, przez pięć lat żyła, albo też się urodziła. Względem żon i dzieci rzeczonych indywiduów uchwalono jeszcze niektóre bliższe przepisy. (P. Z.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 18. lipca.)

Met. austr. 5% — 82 $\frac{1}{2}$; 4 $\frac{1}{2}$ % 72 $\frac{1}{4}$. Akcy bank. 1280. Sardyn. — Hiszpańskie 3% — 36 $\frac{3}{4}$. Wiedeń. 102.

Dania.

(Urzędowe obwieszczenie o mianowaniu nowego ministeryum.)

Kopenhaga, 15. lipca. O mianowaniu nowego ministeryum zawiera *Departaments-Zeitung* następujące obwieszczenie urzędowe: „Ponieważ całe ministeryum prosiło najuniższej o dymisyę, przeto Jego król. Mość zezwolił na nią najlaskawiej najwyższą rezolucyą z 13. b. m. i jeszcze tego samego dnia mianował najlaskawiej: Jego Excelencyę tajnego konferencyjnego radcę hrabię Adama *Wilhelma Moltke* na hrabstwie Bregentwed, kawalera orderu wielkiego krzyża Danebrog, pierwszym ministrem i prezydentem rady stanu; szambelana *Holger Krystyana Reedts*, kawalera orderu wielkiego krzyża Danebrog, ministrem spraw zagranicznych; Jego Excelencyę tajnego radcę konferencyjnego *Fryderyka Ferdynanda Tillisch*, kawalera orderu wielkiego krzyża Danebrog, ministrem spraw wewnętrznych; szambelana hrabię *Wilhelma Karola Eppingen Sponneck*, kawalera orderu wielkiego krzyża Danebrog, ministrem finansów; generał-audytora dla etatu krajowego, dr. jur. *Antoniego Wilhelma Scheel*, komandora orderu Danebrog, ministrem sprawiedliwości; profesora dr. fil. *Jana Mikołaja Madwig*, komandora orderu Danebrog, ministrem wyznań relig. i publicz. oświecenia; pułkownika artyleryi, *Jakóba Scavenius de Fibiger*, komandora orderu Danebrog, ministrem wojny, kapitana etatu marynarki, szambelana *Karola Edwarda van Dockum*, kawalera orderu Danebrog tymczasowim ministrem marynarki; Jego Excel. tajnego konferencyjnego radcę *Karola Emila Bardenfleth*, kawalera wielk. krzyża Danebrog, który pod tą samą datą mianowany jest przez Jego król. Mość odpowiedzialnym ministrem dla księstwa Szlezwigskiego, członkiem rady stanu; Jego Excel. tajnego konferencyjnego radcę hrabię *Karola Moltke na Nitszawie*, kawalera wielkiego krzyża Danebrog, ministrem bez portefeillu. (P. Z.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Tarnopolskim.)

Tarnopol, 17. lipca. Według doniesień handlowych płacono w Tarnopolu, Trembowli i Zbarazu w pierwszych dwóch tygodniach

bieżącego miesiąca w przecięciu za korzec pszenicy 20r.—18r.—17r., żyta 16r.37k.—15r.—15r., jęczmienia 13r.—12r.—12r., owsa 8r.—8r.30k.—7r., hreczki 12r.—12r.30k.—11r., kukurudzy 10r.—12r.—0. kartosli 5r.30k.—0—5r. Cetnar siana kosztował 4r.—3r.30k.—4r. wełny 212r.30k.—0—180r., nasienia konieca tylko w Tarnopolu 45r. Sag drzewa twardego 28r.45k.—9r.—12r.30k., miękkiego 19r.—8r.—12r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 8k.—9k.—7k. i garniec okowity po 3r.35k.—4r.—2r.55k. w. w.

(Targ Wiedeński.)

Wiedeń, 22. lipca. Od 14. do 21. lipca przypędzono na nasz targ 2440 sztuk bydła rzeźnego, z tych 1373 z Galicyi, 985 z Węgier i 82 sztuk z innych niemieckich prowincyi. Sprzedano lub pozostało w miejscu 1550, 872 odeszło z powrotem a 68 sztuk zostało niesprzedanych. Jedna sztuka ważyła 450 do 650 funtów wiedz., ceny stały między 70—141r. za sztukę, czyli 20—23r. m. k. za cetnar. Oprócz tego sprzedano tego tygodnia: 2290 cielat (funt po 21—32k.), 1971 owiec (funt po 18—26k.), 1199 sztuk nierogacizny (funt po 30—35k.) i 160 jagniąt (parę po 8—18r.) w. w. W jatkach płacono za funt wołowiny 25—35k., cielęciny 22½—40k., baraniny 25—33k., wieprzowinki 45k.—1r., starej wieprzowiny 36—40k. w. w. — Co do zboża sprzedano na targu 208 meców pszenicy po 9r.18k.—10r.15k., 113 m. żyta po 6r.35k., 164 m. jęczmienia po 6r.—6r.30k., 4188 m. owsa po 5r.15k.—7r.15k. i 40 m. kukurudzy po 8r. Na giełdzie zbożowej zaś sprzedano dnia 12. lipca: 17,170 m. pszenicy z Banatu loco Wieselburg po 7r.—8r.21k., 2050 m. żyta po 6r.24k.—7r., 2300 m. jęczmienia po 5r.6k.—6r.15k., 4350 m. owsa *transito* po 5r.12k.—6r. Sprzedano nakoniec 3420 cetnarów siana po 2r.30k.—5r. i 165 stogów okłotów po 22—26r. Za pół korea tegorocznych kartosli płacono 4r.30k.—6r.30k. w. w.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. lipca.

Hr. Komorowski Adam, z Konotopów. — Hr. Stadnicka Amalia, z Kosienic. — PP. Grochowski Antoni, z Sulimowa. — Lang Emanuel, z Wolicy. — Skrochowski Manswet, z Kotowejwoli. — Pajęczkowski Józef, z Horodłowie. — Domaradzki Seweryn, ze Stanisławowa. — Jankowski Ignacy, z Bożykowa. — Zawadzki Jan, ze Złoczowa. — Grocholski Kazimierz, z Rożysk. — Jakubowicz Józef, z Lubienia.

Gasciel ognia (annihilator)

pana Phillips.

Lwów, 23. lipca. Wiele obiecujące doniesienia o szczególnej użyteczności *gasciela* (annihilatora), maszyny nowo wynalezionej przez p. Phillips, spowodowały przełożonych naszego miasta głównego do zamówienia podobnej (N. 3.) także i dla Lwowa, a to w zamiarze bliższego przekonania się o jej przydatności.

Aparat ten nadszedł przedwczoraj; podobny jest na pozór do blaszanej konwy, dno i ściany są podwójne i przeznaczone do zachowania wody, wewnątrz zaś konwy znajdują się dwa przyrządy z blachy a w nich umieszczona czarna, twarda masa wielkości cegły (składająca się z węgla, salitry, gipsu, mazi z węgla kamiennego dla spójni, i nieco wody). Na tę masę stawia się flaszeczka do zapalania, i zamyka się maszynę wiekiem, poczem służyć już może do użytku.

Chcąc zastosować maszynę do zamierzonego gaszenia, przebija się flaszeczkę do zapalania długim mocnym drutem, do czego służy otwór w pośrodku wieka zostawiony. Znajdująca się wewnątrz masa zajmuje się natychmiast, pali się szybko, wydaje bardzo dużo gazu przytłumiąjącego płomień, i przeistacza przez sprawioną przezto gorącość wodę w konwi zawartą w parę, która silnie wybucha.

Dla obznajomienia nowo utworzonego korpusu pompierów z manipulacją tej maszyny, wystawiono wczoraj w lasku Węglińskim stos, oblanego go smołą i na wszystkie rogi zapalono. Dopiero gdy płomień i gorąco wzmagły się do najwyższego stopnia, użyto *gasciela*; natychmiast zaczęła buchać para z wylotu, i gdzie tylko doścignęła płomień, gasiła go w okamgnieniu. Wszakże ogień i podmuch były za wielkie w stosunku do tej maszyny, gdyż za skierowaniem jej na inny punkt pożaru, powstawał płomień znowu na miejscu przed chwilą zagaszonym. — Nieco później przedsięwzięto drugą krótką próbę, przyczem okazało się, że maszyna ta nazywałaby się powinna właściwie *niszczycielem płomienia*, bowiem i przy drugiej próbie przysgasił płomień wszędzie, gdziekolwiek tylko maszyna działała, lecz od gorącości zarzewia nanowo powstawał. — Okazało się więc ztąd, że aparat ten służyć może z największą korzyścią tylko podczas pożarów w izbach, piwnicach, składach; jest on jedyny dla miejsc, gdzieby się zajął tłuszcz lub alkohol, których woda nie ugasi — lecz maszyną pomienioną dałoby się to bezwątpienia skutecznie.

Przy tylu wynalazkach, w jakie wiek nasz jest płodny, byłby może największym, wynalazek p. Józefa Ksawerego Rudnickiego w

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 23. lipca.

Hr. Mięczyński Maciej, do Krakowa. — Hr. Komorowski Adam, do Konotopów. — Hr. Mier Henryk, do Buska. — PP. Masłowski Izidor, do Nowosielca. — Zgadzziński Konstanty, do Uliczka. — Obertyński Leopold, do Stronibab. — Kraiński Eugeniusz, do Hermanowic. — Mysłowski Antoni, do Koropca.

Kurs lwowski.

Dnia 24. lipca.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	36	5	40
Dukat cesarski	5	41	5	46
Półimperyal zł. rosyjski	9	45	9	50
Rubel sr. rosyjski	1	54	1	55
Talar pruski	1	44	1	47
Polski kurant i pięćzłotówk.	1	25	1	26
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	86	45	87	5

(Kurs wekslowy wiedeński z 21. lipca.)

Amsterdam — p. 2. m. Augsburg 120¼ l. uso. Frankfurt 119¾ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 176½. l. 2. m. Liwurna — l. 2. m. Londyn 11.43. l. 2. m. Medyolan 121. Marsylia 191½ l. Paryż 141½ l. Bukareszt — Konstantynopol — Agio duk. ces. —

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 23. lipca.

Pora	Barometr wmiarzewied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan tem- peratury do g.6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	28 1 6	+ 15°	+ 21°	zachodni	pochm. ☉
2 god.pp.	28 1 0	+ 21°	+ 15°	połud.-zachodni	pochm. "
10 g. w.	28 0 0	+ 17,3°		" "	pochm.

TEATR.

Dziś: przedst. niem.: „Der Gold-Teufel.“

Stambule, gdybyśmy mogli mieć pewną rękomię, że to co jego „Głos od Wschodu“ oświadcza, już się świadectwem doświadczenia stwierdziło. Ale ceniąc wytrwałość kilkunastoletnią, acz sami nie zbyt ufni, przytoczymy słowa jego, mając zkadınad zaręczenie, że przedmiot wynalazku już istotnie stoi w pogotowiu do wyprawienia próby publicznej.

„Głos mój — mówi autor — zapowiada mechaniczny wynalazek, który zastąpi wszystkie dotąd znane siły: człowieka, konia, pary, wody i wiatru, które pomimo że mechanika pracowała ciągle i pracuje nad wydobyciem korzyści, ułatwieniem pracy i oszczędzeniem czasu w życiu ludzkości — nie odpowiedziały celowi swemu dotąd, ani ogólnym wymaganiom wypływającym z ducha czasu, dla nadzwyczajnych kosztów jakich użycie i zastosowanie tych sił wymaga.“

„W żaden sposób mechanizm mój nie może iść w porównanie z istniejącymi dotąd siłami, bo nie tylko że je wszystkie razem może zastąpić i zastąpi, ale nawet w sile i prędkości daleko je przewyższa; a co się tyczy kosztów niema najmniejszego porównania. Wyższość mojej maszyny dowodzi się jeszcze najbardziej zastosowaniem i użyciem jej do wszelkiego rodzaju pracy, zarówno tak w wielkich jak i w najmniejszych machinach; — przytem nadzwyczajnie mało kosztuje, bowiem w porównaniu z innymi siłami, podług ścisłego obrachowania, stosunek największy zachodzi jak 5 do 100.“

„Przytem tak dobrze może być użyta na gruncie stałym jak i na wodzie; a co najwięcej godnego uwagi, że w biegu czy-to pod górę, czy z góry nie zmienia nic w prędkości swojej, ani potrzebuje zwiększenia, lub pomniejszenia siły, dla zachowania jednostajnego ruchu i prędkości biegu.“

Pomijamy co autor o wyższej kombinacji sił mechanicznych mówi; dodamy tylko opisanie przedmiotu, którym dowieść zamysła potęgi swego wynalazku.

„Jest-to wózek na małą skalę zrobiony, mający długości dwadzieścia cztery cali wiedeńskich, szerokości dwanaście, wysokości ośmnaście; zabiera z sobą dwadzieścia cetnarów wiedeńskich; i w pięciu minutach ubiega jedną milę wiedeńską.“

Korespondent, którego grzeczności zawdzięczamy przestanie przytoczonej odezwy, mówi od siebie:

„Maszynę widuję często; temi dniami ma być zupełnie ukończoną i apróbowaną; — czy chodzić będzie wielkie pytanie; co do mnie ja wątpię, ale dodać muszę, że nierozumiem się na mechanicz.“